

WTOREK
10/12/2024

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



ODSZEDŁ ANTONI CELMER \2



TANIEC TO CAŁE
MOJE ŻYCIE \4



TRZEBA ZMIEŃĆ
MYŚLENIE LUDZI \6



KOBIECOŚĆ JEST
KOSZTOWNA \7

SPORT



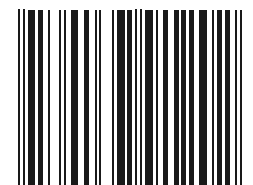
ĘŁCKA WICHURA ZOSTAŁA
MISTRZYNIĄ POLSKI \13



OLSZTYŃSKIE ASY
WYŻEJ NIŻ TREFL \16

KOBIETY CIĄGLE ZARABIAJĄ MNIEJ

ISSN 0137-9127



917701379120261

5 0



PROMOCJA

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

GRUDNIOWE WYDANIE JUŻ W SPRZEDAŻY!



61240tp-n-M

ODSZEDŁ ANTONI CELMER.

OLSZTYŃSKA MEDYCYNĄ STRACIŁA NESTORA

— DZIĘKI JEGO WIEDZY LEKARSKIEJ, ALE TEŻ PRZENIKLIWOŚCI I EMPATII ŻYJĘ. TRAKTUJĘ GO WIĘC JAK CZŁOWIEKA, KTÓRY PODAROWAŁ MI DRUGIE ŻYCIE — WSPOMINA ANTONIEGO CELMERA IRENEUSZ IWAŃSKI.
— TO JEST LEKARSKI WZORZEC Z SÈVRES — DODAJE ANNA CIESIELSKA.

Urodził się 16 stycznia 1935 r. we wsi Kikół w okolicach Torunia. Był absolwentem wydziału lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku (rocznik 1961), specjalizował się w zakresie chorób wewnętrznych, ale ukończył też studia z organizacji ochrony zdrowia.

Po studiach medycznych w Białymstoku rozpoczął pracę w szpitalu wojewódzkim w Olsztynie, a w 1962 r. przeszedł do olsztyńskiej polikliniki, czyli Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. To tam w latach 1961-1971 pracował jako asystent oddziału wewnętrznego, a w latach 1971-1979 jako zastępca dyrektora do spraw lecznictwa.

„W 1965 r. uzyskałem specjalizację z interny i zaproponowano mi pracę w szpitalu więziennym w Barczewie, gdzie zajmowałem się m.in. Erichem Kochem” — wspominał w książce Ireneusza Iwańskiego „Prawdziwa historia Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocha”. Od 1980 r. pełnił funkcję dyrektora naczelnego olsztyńskiej polikliniki. I to dzięki osobistemu zaangażowaniu i determinacji Pana Antoniego powstało Warmińsko-Mazurskie Centrum Onkologii. 20-lecie szpitala uroczyście obchodził ledwie rok temu. Honorowym gościem tych obchodów był oczywiście Antoni Celmer.

Ktokolwiek znał Pana Antoniego, wiedział, że to człowiek orkiestra i chodzący wzór do naśladowania,

nie tylko dla lekarzy i pracowników ochrony zdrowia. Był tytanem pracy, zawsze pełny empatii i wsparcia, zawsze gotów, by budować mosty, pukać do naглуcho zamkniętych drzwi i burzyć mury na drodze do lepszego dostępu do placówek zdrowia. Stąd wielka aktywność Antoniego Celmera w różnego rodzaju instytucjach i organizacjach — wszystko na rzecz walki o zdrowie swoich pacjentów. Był zatem rzecznikiem praw pacjenta Warmińsko-Mazurskiego Centrum Onkologii. Był też prezesem Fundacji „Onkologia Warmii i Mazur”. Był członkiem zarządu klubu sportowego Gwardia Olsztyn. I był bardzo aktywnym rotarianinem — w latach 1991-1992 pełnił funkcję prezydenta Rotary Club.

„Dziś odszedł Najlepszy Człowiek, jakiego znałem. Doktor Antoni Celmer” — napisał na swoim profilu FB Ireneusz Iwański, dziennikarz, pierwszy prezes olsztyńskiego Radia WaMa.

— Poznaliśmy się w 1979 r., kiedy z radia wysłano mnie na tzw. białą niedzielę do domu dziecka w Szymonowie — wspomina Ireneusz Iwański. — Z nim się tak fajnie rozmawiało... W pewnej chwili ta znajomość zmieniła się w jakiś rodzaj przyjaźni, a różnicy wieku jakoś nigdy nie było czuć. To też Antoni Celmer zaprosił mnie do pracy w klubie Rotary. A w ogóle to dzięki niemu dostałem drugie życie. Prawie 30 lat temu siedzieliśmy na spotkaniu i zwierzyłem



Ostatnie wspólne zdjęcie. Antoni Celmer z Anną Ciesielską

się, że coś mnie tu boli. Nie zignorował, nie nakazał mi zażycia tabletki przeciwbólowej... Nie. Mimo późnej pory zabrał mnie natychmiast do szpitala, gdzie okazało się, że mam

nowotwór — bardzo złośliwy, ale szczęśliwie w bardzo początkowym stadium. Wszystkim się zajął. Myślę, że nie ma człowieka, który obok doktora Celmera przeszedłby obojętnie.

Emanował dobrocią i sympatią do ludzi — i czuło się to i w rozmowie prywatnej, ale i jako pacjent, współpracownik. Był w każdym wymiarze po prostu wspólnym człowiekiem.

Antoni Celmer znany był również ze swojej działalności charytatywnej: wspierał zarówno seniorów, jak i dzieci, w tym podopiecznych Domu Dziecka im. Sierot Sybirackich w Szymonowie, które doceniły jego zaangażowanie i uhonorowały Orderem Uśmiechu. — Byłem świadkiem, gdy dzieci odznaczały go tym wyróżnieniem — wspomina Ireneusz Iwański. — Śmiem twierdzić, że ze wszystkich odznaczeń, jakie posiadał, najbardziej cenił sobie właśnie ten Order.

— To jest dla mnie wzór lekarza — wspomina Anna Ciesielska, znajoma Antoniego Celmera, rotarianka. — Takiego lekarza zapamiętają absolutnie wszyscy, bo prócz fachowej wiedzy okazywał wobec pacjentów ogrom empatii. Drugiego takiego już nie będzie...

MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA

KONDOLENCJE

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Antoniego Celmera

wieloletniego Dyrektora Szpitala MSWiA w Olsztynie,
wybitnego lekarza i organizatora ochrony zdrowia,
którego zaangażowanie zaowocowało
powstaniem Olsztyńskiego Centrum Onkologii.

Jego działalność charytatywna
na rzecz społeczności, seniorów i dzieci,
pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu swoim i mieszkańców Olsztyna
przekazują

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący
Rady Miasta

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Doktora

Antoniego Celmera

wieloletniego dyrektora Szpitala Klinicznego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie,
radnego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
w latach 1998-2002, wyróżnionego Odznaką Honorową
Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu Członków Zarządu
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Marcin Kuchciński

W imieniu Radnych
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Przewodniczący
Bogdan Bartnicki

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



KOBIETY CIĄGLE ZARABIAJĄ MNIEJ

Z danych GUS wynika, że mężczyźni w Polsce wciąż zarabiają lepiej niż kobiety, bo mediana wynagrodzeń mężczyzn wyniosła w czerwcu 6755,68 zł i była o 455,68 zł wyższa niż kobiet. Na Warmii i Mazurach była niższa od krajowej o niemal 500 złotych.

Już po raz trzeci w tym roku GUS opublikował dane na temat mediany wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Wcześniej takie informacje ukazywały się średnio co dwa lata. Teraz są publikowane częściej, co pozwala dużo lepiej ocenić trendy w gospodarce. Ponadto mediana wynagrodzeń lepiej oddaje rzeczywistość niż dane na temat przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Raz, że obejmują one tylko firmy zatrudniające powyżej dziewięciu pracowników, a dwa, że na tzw. średnią w dużej mierze wpływają najwyższe pensje, zaburzając obraz.

PLACE W GÓRĘ

Jak podał GUS, w czerwcu mediana wynagrodzeń w gospodarce narodowej wyniosła 6507,39 zł, podczas gdy w maju wyniosła 6480,52 zł (wszystkie kwoty podajemy brutto). To oznacza wzrost miesiąc do miesiąca o niecałe 27 zł. Jak czytać medianę wynagrodzeń? To wartość środkowa, która oznacza, że połowa pracowników zarabia mniej niż podana wartość, a połowa więcej. Tu trzeba dodać, że mediana płac w czerwcu jest o 19,2 proc. niższa od przeciętnego wynagrodzenia



w gospodarce narodowej, które wyniosło 8057,41 zł. Zatem dużo więcej, niż wyniosła mediana, ale to za sprawą właśnie najwyższych zarobków, które, jak wskazaliśmy, w dużym stopniu rzutują na tzw. średnią.

Z danych GUS wynika, że mężczyźni w Polsce wciąż zarabiają lepiej niż kobiety, bo mediana wynagrodzeń mężczyzn wyniosła w czerwcu 6755,68 zł i była o 455,68 zł wyższa niż kobiet.

Statystyki GUS pokazują też, że w czerwcu 10 proc. najniżej zarabiających osób otrzymało wynagrodzenie

co najwyżej w wysokości 4242 zł, a z kolei 10 proc. najlepiej zarabiających otrzymało wynagrodzenie co najmniej w wysokości 12722,77 zł.

NA PUDLE I W OGONIE

Nie ma zmian, jeśli chodzi o regiony, w których mieszkańcy zarabiają najlepiej. Nadal najwięcej zarabiają pracownicy mieszkający w województwie mazowieckim, gdzie mediana płac w czerwcu wyniosła 7373,06 zł. Na podium znaleźli się jeszcze mieszkańcy na Dolnym Śląsku (6905 zł) i na Śląsku (6632 zł).

Pod drugiej stronie tabeli

też nie ma zmian, choć tu różnice między regionami są wręcz symboliczne.

Najmniej w Polsce w czerwcu zarabiali mieszkańcy województwa świętokrzyskiego (6009,71 zł). Przed nimi znaleźli się mieszkańcy Podkarpacia (6032,70 zł) oraz Warmii i Mazur (6039,51 zł).

To oznacza, że w porównaniu do maja mediana wynagrodzeń w województwie warmińsko-mazurskim spadła o 10,49 zł. Niewiele, ale zawsze. To, że jesteśmy w ogonie w kraju pod względem zarobków, to jednak żadne zaskoczenie. Sytuacja taka trwa od wie-

lu lat, ale nie ma u nas silnego przemysłu, mało jest dużych zakładów, firmy nie muszą więc konkurować ze sobą pod względem płac. Problemem jest też niski poziom inwestycji, którym dodatkowo nie sprzyja ostatnio nasze sąsiedztwo z obwodem królewieckim. Dlatego w porównaniu do większości regionów u nas zarabia się mało.

SĄ TEŻ KREZUSI

Nie wszędzie na Warmii i Mazurach zarabia się aż tak słabo. Tu oczywiście trzeba wskazać na Olsztyn, gdzie mediana wynagrodzeń mieszkańców stolicy regionu w czerwcu wyniosła 6841 zł. Nie jest to jednak najwięcej, bo z danych GUS wynika, że w naszym regionie najlepiej zarabiają mieszkańcy gminy Stawiguda, gdzie mediana zarobków wyniosła aż 7334,60 zł. Mieszkańców Olsztyna wyprze-

dzili jeszcze mieszkańcy gminy Dywity z medianą wynagrodzeń na poziomie 6877,30 zł.

Z danych GUS wynika, że w regionie, jeśli chodzi o powiaty, najsłabiej zarabiają, bo 5200 zł, mieszkańcy powiatu nowomiejskiego. W przypadku gmin najsłabiej zarabiali u nas mieszkańcy gminy Kozłowo w powiecie nidzickim, gdzie w czerwcu mediana zarobków wyniosła zaledwie 4848,29 zł. To jedyna gmina w regionie, w której mediana płac była poniżej granicy 5 tys. zł.

Mediana zarobków według miejsca zamieszkania w miastach powiatowych naszego regionu (kwoty brutto w czerwcu, a w nawiasie w maju)

Olsztyn — 6841 (6757,48)
Braniewo — 6540,84 (6478,72)
Elbląg — 6450 (6426,24)
Giżycko — 6450 (6346,15)
Węgorzewo — 6321 (6293,16)
Bartoszyce — 6260,58 (6360,40)
Gołdap — 6201,11 (6198,35)
Etka — 6171,54 (6073,55)
Działdowo — 6147,20 (6095,40)
Ostróda — 6140,31 (6150,84)
Lidzbark Warm. — 6137,18 (6205,15)
Olecko — 6088,83 (6116,61)
Szczytno — 6057,03 (6010)
Kętrzyn — 6054,18 (6228,06)
Mragowo — 5972 (5950)
Ława — 5960 (5989)
Pisz — 5927,88 (6000)
Nidzica — 5590,80 (5647,33)
Nowe Miasto Lubawskie — 5400 (5378,83)

**ŹRÓDŁO: GUS
 ANDRZEJ MIELNICKI**

TEATR ZAPRASZA NA „DZIADKA DO ORZECHÓW”

Spektakl „Dziadek do orzechów”, uniwersalna opowieść o marzeniach, odwadze i wyobraźni, przygotowali aktorzy Olsztyńskiego Teatru Lalek. Przedstawienie jest oparte na literackiej baśni Ernsta Hoffmanna. Premiera sztuki odbyła się w sobotę.

Dyrektor Olsztyńskiego Teatru Lalek, reżyser i autor inscenizacji Tomasz Kaczorowski mówi, że szukał ty-

tułu, do którego mógłbym zaprosić cały zespół aktorów do pracy. — Chciałem to zrobić w czasie przedświątecznym, w atmosferze, która budowałaby atmosferę świąt, także relacje z najbliższymi.

Przypomnijmy, że główna bohaterka Klara dostaje nietypowy prezent na święta, dziadka do orzechów, i za sprawą wyobraźni stwarza świat przygód, do którego ucieka.

Jak mówi dyrektor Kaczorowski, scenografia i oprawa muzyczna odgrywają dużą rolę w spektaklu. Widzowie w jego trakcie posłuchają piosenek z motywami z gier komputerowych czy filmów. I wyjaśnia, że nie starał się uwspółcześniać sztuki na siłę. — Chciałem, żebyśmy znaleźli się w rzeczywistości tu i teraz, ale z zachowaniem wartości uniwersalnych, ponadczasowych. Asą nimi budowanie

międzypokoleniowej relacji dzieci z dorosłymi, ale też skupienie się na tym, że nie przygotowania do świąt są najważniejsze, ale czas spędzony ze sobą. Chodzi o to, by widzowie, wychodząc po spektaklu, mieli pretekst do rozmowy — wyjaśnia.

Spektakl można obejrzeć do 18 grudnia 2024 r. i od 4 do 10 stycznia 2025 r.

(PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 10 grudnia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

121324otr-a-m

BEZ gorsetu

TANIEC TO CAŁE MOJE ŻYCIE

— Kim jesteś? Jakie masz hobby i zainteresowania?

— Kim jestem? To pytanie, choć z pozoru proste, w rzeczywistości okazuje się jednym z trudniejszych. Na co dzień pełnię wiele ról, więc trudno byłoby mi opisać siebie jednym słowem. Zawodowo jestem instruktorką tańca, nauczycielką i właścicielką studia Fresh Flow Dance Academy. Prywatnie jestem przede wszystkim mamą. Działam również społecznie jako radna powiatu działdowskiego. Jeśli chodzi o hobby i zainteresowania, taniec odgrywa w moim życiu główną rolę, wypełniając je niemal w całości. Ktoś ostatnio zapytał mnie, kiedy znajduję czas na utrwalanie układów tanecznych. Odpowiedź? Czasem robię to nawet we śnie (śmiech). To pasja, która pochłania mnie w pełni. Poza tańcem, uwielbiam dobrą książkę, podróże i horrory w każdej postaci. Jestem ogromną fanką tego gatunku, więc jeśli znajdę chwilę tylko dla siebie, z przyjemnością sięgam po film grozy z popcornem w dłoni.

— Joanno, jak zaczęła się twoja przygoda z tańcem? Co zainspirowało cię do założenia własnej szkoły tańca?

— Tańczę od dziecka, a moją pasję jako pierwszy dostrzegli rodzice. W czasach, gdy zaczynałam, na popularności zyskała muzyczna telewizja MTV i pierwsze popowe teledyski, które mnie fascynowały. Naśladowałam ruchy tancerzy z ekranu, a później zaczęłam tworzyć własne układy. Mój tata miał mnóstwo kaset z nagraniami, które często oglądałam, co dodatkowo rozwijało moją pasję. W tamtym okresie nie było szkół tańca, przynajmniej w mojej okolicy, więc jako samouk tańczyłam aż do gimnazjum. Dopiero wte-

dy trafiłam pod skrzydła pani Aldony Demianiuk-Fojut oraz do Miejskiego Domu Kultury w Działdowie. Nie przypuszczałam wtedy, że kiedyś będę uczyć tańca, a tym bardziej, że otworzę własną szkołę. Na początku stworzyłam własny zespół – White Diamonds, w którym również tańczyłam. Nasze próby odbywały się dosłownie wszędzie: na podwórkach, w skateparku, opuszczonym klubie czy na korytarzach szkolnych – tam, gdzie tylko mogliśmy. Moją pracę zauważyła pani Magdalena Skala, która zaproponowała mi prowadzenie zajęć dla dzieci w Księżym Dworze. Od tego momentu wszystko zaczęło się rozwijać, a z każdym rokiem doświadczeń przybywało. Pracowałam w działdowskich szkołach, w Siłowni u Jacka, uczestniczyłam w licznych projektach w całym powiecie. W końcu przyszedł dzień, kiedy postanowiłam postawić na siebie, i tak narodziła się moja szkoła tańca – Fresh Flow.

— Skąd wziął się pomysł na nazwę „Fresh Flow Dance Academy”? Czy nazwa niesie z sobą jakieś szczególne przesłanie?

— Nazwa Fresh Flow powstała praktycznie od razu. Coś świeżego, z dużą dawką własnego stylu, czyli jak mówi się często w kulturze hip hopu – flow. Można powiedzieć, że byliśmy prekursorami street style w Działdowie i okolicach, oczywiście tanecznie. Chciałam, żeby to było coś innego, przecierającego szlaki, dającego nowe możliwości i tak właśnie się stało.

— Co jest dla ciebie najważniejsze w pracy z dziećmi i dorosłymi, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z tańcem?

— Obecnie mamy tak wielu tancerzy, którzy od



lat uczą się pod moimi skrzydłami, że dzielimy ich na grupy zaawansowane i początkujące, dołączające do naszej ekipy z każdym nowym sezonem. Niezależnie od poziomu, najważniejsze w pracy

z ludźmi – zarówno z małuchami, jak i dorosłymi – jest otwarcie ich na świat tańca i budowanie silnej, wspierającej społeczności. Chcę pokazać, że każdy może się uczyć tańca i jak wiele korzyści niesie ta na-

uka. To nie tylko integracja i chwile radości, ale także walka z własnymi słabościami oraz małe i wielkie sukcesy, które możemy dzielić z innymi.

— Jakie style tańca są najbardziej popularne w twojej szkole i dlaczego?

— Jak już pewnie wynika z moich wcześniejszych wypowiedzi, jestem mocno związana z kulturą hip hopu i street stylem – od tego zaczynałam, i to właśnie te style dominują w naszym studiu. Mimo to przez lata rozwijałam się wszechstronnie, bo uważam, że najlepszą bazą dla każdego tancerza jest umiejętność poruszania się w różnych stylach tańca. Kochaj jeden styl, ale próbuj wielu – to maksymalnie rozwija. Choć hip hop to moja miłość, z przyjemnością tańczę także latino, taniec współczesny, high heels, dancehall czy taniec towarzyski. Mam ogromne szczęście, że w Fresh Flow Dance Academy tworzymy ekipę od zadań specjalnych. Ja uczę tego, co czuję najmocniej – street dance, high heels oraz fitdance z elementami latino. Natomiast moi instruktorzy mają możliwość realizowania się w swoich stylach: tańcu współczesnym, jazzie, bachacie, pole dance. Wspieramy naszych tancerzy także w przygotowaniu fizycznym, oferując zajęcia takie jak trening motoryczny, zoga czy zdrowy kręgosłup. Wybór jest naprawdę szeroki.

— Twoi podopieczni odnoszą sukcesy na ogólnopolskich konkursach. Czy możesz opowiedzieć o największych sukcesach twoich podopiecznych w kategorii indywidualnej?

— Tak, jestem niezwykle dumna z tego, że udało nam się wprowadzić Działdowo na turniejową scenę – i to z dużym sukcesem.

Choć nie wiem jeszcze, co przyniesie obecny sezon, z każdym rokiem jeździmy na coraz dalsze konkursy. Nie ukrywam, że naszym celem nie jest zamykanie stawki na listach startowych. Na koncie mamy już wiele sukcesów na konkursach ogólnopolskich, zarówno w kategoriach formacji, jak i solistów. Jednym z najbardziej pamiętnych momentów był debiut najmłodszej grupy – 6-latków, którzy reprezentowali nas w Bydgoszczy i wrócili z pierwszym miejscem. To była niezapomniana radość zarówno dzieci, jak i rodziców – wyjazd o 3 w nocy, ogromny konkurs, mnóstwo konkurencji i ich pierwszy występ. I wtedy boom – mamy to! W kategorii solistów również odniesiono wiele sukcesów. W szczególności muszę wspomnieć o Mai Osmańskiej, która do tej pory zdobyła najwięcej solowych wyróżnień, ale w naszych szeregach pojawia się coraz więcej młodych, utalentowanych indywidualności. Coraz młodsze pokolenia zaczynają startować w solówkach, by walczyć o swoje miejsce, co jest niezwykle budujące. Mamy naprawdę wielu świetnie tańczących młodych ludzi, którzy rozwijają się i pracują z zaangażowaniem godnym sportowców.

— Jakie były najważniejsze sukcesy szkoły Fresh Flow Dance Academy? Czy któryś konkurs szczególnie zapadł twojej w pamięć?

— Powyższa odpowiedź, już troszkę wpasowuje się w to pytanie, ale DUET Bydgoszcz, to niejeden konkurs, który zapadł mi tak mocno w pamięci. Brodnica i wspaniała 3 lokata naszej dorosłej formacji 30+, zeszłoroczna Stawiguda – konkurs wojewódzki, gdzie pierwszy raz w historii zgarnęliśmy 1

JOANNĄ KOLK – PASJONATKA TAŃCA,
INSTRUKTORKA, WŁAŚCICIELKA FRESH
FLOW DANCE ACADEMY ORAZ RADNA
POWIATU DZIAŁDOWSKIEGO.

**NA CO DZIEN DZIELI SWOJE ŻYCIE
MIĘDZY LICZNE ROLE:
OD INSTRUKTORKI TAŃCA,
PRZEZ NAUCZYCIELKĘ,
PO DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNĄ.**



kreślę, zależy, czego w tańcu
szukasz. Zespół, który ma-
rzy o konkursach musi znać
dyscyplinę, synchron, tech-
nikę, nie zapominając przy-
tym o przekazie i ekspresji
- to wszystko razem stano-
wi o ocenie sędziów. Zawsze
jednak mówię moim tancer-
zom, że świat widział już
wszystko w tańcu, akrobacje
niemożliwie dobre, synchron
tak precyzyjny, że głowa boli,
ale to, na co zawsze świat

— Jakie masz plany
na rozwój Fresh Flow
Dance Academy
w najbliższej przyszłości?

— Na razie niech zostaną
niespodzianką, ale potwier-
dzam, że takowe są i póki
mam siły, chcę rozwijać
FFDA dla ludzi stanowią-
cych jego serce. Inspiruję się
tym, co widzę w świecie, słu-
cham ludzi, jestem otwarta
na ich potrzeby. Nie trzeba
więcej, by pomysły same

u innych osób prowadzących
podobną działalność. Nawet
powstały nowe miejsca na
naszej mapie kulturalnej, co
bardzo mnie cieszy. Tańczą
setki dzieci, młodzieży, doro-
słych, seniorów. Tańczą całe
rodziny, pokolenia. To znak,
że tego ludziom potrzeba,
że to wnosi radość i dobrze
wypełnia wolny czas. Życzę
wszystkim aby ten potencjał
się utrzymał. Warto też za-
znaczyć, że za zdecydowaną



miejsca we wszystkich ka-
tegoriach wiekowych. Mo-
głabym wymieniać jeszcze
długo, bo średnio raz na
dwa miesiące, czasami raz
w miesiącu w sezonie tur-
niejowym nasze zespoły
jadą w świat. Czy ta walka
o podium jest ważna? Tak,
kształtuje charakter, uczy
rywalizacji. Czy jedziemy
żeby wygrać? Oczywiście.
Kto jedzie z nastawieniem,
że przegra...? Jednak ucę
moich tancerzy, jak do
tego podchodzić - kibico-
wać wszystkim, cieszyć się
z wygranej, a z przegranej
wyciągać wnioski do dal-
szej pracy oraz co bardzo
ważne, nie zawsze miejsce
świadczy o sukcesie - bywa-
ją tak ogromne konkursy,
że sam start i nie odstawa-
nie od reszty konkurencji,
to już jest wygrana, a oce-
na jurorów często bywa
subiektywna. Traktujmy
każde doświadczenie jako
lekcję i cieszymy się z moż-
liwości, jakie daje nam
ta nauka.

— Jak wygląda proces
przygotowań do takich
konkursów? Jak
wyzwania najczęściej się
pojawiają?

— Przygotowania, to za-
wyczaj około 3 miesięcy,
bardzo intensywnej pracy
danego zespołu nad cho-
reografią i techniką. Waż-
na jest regularność, pełna
mobilizacja, obecność na
zajęciach. Często dodat-
kowe próby w weekendy.
Największe wyzwanie, to
sprawić aby zespół tańczył
jak jedność, ale zarazem
zachowanie indywidual-
nego stylu i predyspozycji
każdego tancerza.

— Czy w twojej szkole
skupiacie się bardziej
na rywalizacji i osiąganiu
wyników, czy na rozwijaniu
pasji i radości z tańca?

— Tu już też nieco wspo-
mniałam przy wymienia-
niu sukcesów, jak pod-
chodzimy do rywalizacji.
Czy na tym się skupiamy?
Myślę, że nie, ale mobili-
zuje nas ona do pracy na
najwyższych obrotach i do
sięgania po nowe. Są ze-
społy, które nastawiają się
na tworzenie choreografii
pod konkurs, czy pokazy,
ale można uczestniczyć
również w takich zajęciach,
gdzie nie jest to prioryte-
tem - uczymy się w swoim
tempie, od podstaw, hob-

bystycznie. Radość niesie
jedno i drugie - to kwestia
zupełnie indywidualna, co
kogo bardziej spełnia.

— Jakie wartości starasz
się przekazywać swoim
uczniom podczas zajęć
tanecznych?

— Za każdym małym
i większym sukcesem, sto-
ją ciężka praca i pokora.
Pracuj zgodnie ze swoimi
możliwościami, wykorzy-
stuj je do dalszego roz-
woju, ale zawsze przyjmuj
to, co przynoszą kolejne
doświadczenia, z głową
i otwartym sercem. Oczy-
wiście, to dla starszych już
tancerzy. Młodszy mają na
zajęciach świetnie się ba-
wić i przez tę zabawę, uczyć
się i rozwijać. Uwielbiam,
kiedy mówię - „na dzisiaj
kończymy” i słyszę od gru-
py „buuuuuu, no nieeee”.
Właśnie tak ma być. Bądź
jako tancerz w zgodzie ze
sobą, czerp to, czego w da-
nym momencie potrzebu-
jesz.

— Czy w nauce tańca
ważniejsze są technika
i dyscyplina, czy może
ekspresja i emocje?

— Wszystko to, co wymie-
niłeś, ale ponownie pod-

czeka, to emocje - bo te, każ-
dy pokazuje inaczej. One są
zawsze na samej górze tego
piętrowego tortu - od nich
taniec się zaczyna i na nich
się kończy i one właśnie
„smakują” najlepiej - bez
względu na to, czy je wytań-
czysz, czy je oglądasz.

— Prowadzenie szkoły
tańca to z pewnością duże
wyzwanie organizacyjne.
Jak udaje ci się łączyć
obowiązki zawodowe
z życiem prywatnym?

— Przy dużym wsparciu
rodziny. Bez nich, na pew-
no, nie dałabym rady, tak
studia rozwinać i podjąć
codziennym obowiązkom.
Niekiedy, przyznaję, to
moje życie prywatne cierpi,
kiedy zawodowe zbiera
największe owoce, ale sta-
ram się potem przywracać
balans. To jest taki rodzaj
działalności, który wyma-
ga poświęceń oraz ciężkiej
pracy. Bycia dla ludzi w róż-
nych momentach. Bywa
bardzo wyczerpujący, ale
jest mega satysfakcjonujący.
Kocham to robić i kocham
moją rodzinę, a jak jest mi-
łość i wzajemne wsparcie,
to oby tylko zdrowia na
wszystko starczyło.

krażyły po głowie. Ważne
jednak i tu podkreślę to, nie
bez celu, by inspirować się
w tworzeniu, nie kopiować
- to, że ukogoś pięknie owo-
cuje mandarynka, nie ozna-
cza, że ja też będę mistrzem
w jej uprawie. Zależy mi na
tym, aby mój ogród kwitł
w prawdziwej harmonii.

— A co sprawia ci
największą satysfakcję
w codziennej pracy?

— Największa satys-
fakcja, to ogrom tance-
rzy, którzy mówią o sobie
Fresh Family. Krótko, bo
zawiera w sobie tak wiele.
Identyfikowanie się z miej-
scem i społecznością, duma
z tego, to jest satysfakcja
wielkości Mount Everest
— Jak oceniasz rozwój
kultury tanecznej
w Działdowie i okolicach?
Czy zauważasz rosnące
zainteresowanie tańcem
wśród lokalnej
społeczności?

— Od momentu, kiedy
wybrnęliśmy z epoki covid'a
i wszelkich ograniczeń,
zroku na rok kultura tanecz-
na kwitnie. Ostatnie dwa lata
to prawdziwy boom. To wi-
dać po naszym studiu i licz-
bie tancerzy, ale również

większością idzie też jakoś
w twórczości, a to bardzo
ważne. Uczenie innych to
ogromna odpowiedzialność.

— Czy angażujesz się
w lokalne wydarzenia
kulturalne? Jak
znaczenie mają one dla
promocji tańca i rozwoju
młodych talentów?

— Oczywiście, że staramy
się uczestniczyć w lokalnych
wydarzeniach, akcjach i pro-
jektach. Taki lokalny patrio-
tyzm jest bardzo ważny. Re-
prezentujemy nasz powiat,
ale również działamy, by tu
się działo. Często to inspi-
racja dla innych, przestrzeń
dla prezentacji wszelkich
talentów, ukazanie poten-
cjału, który niewątpliwie
mamy. Jesteśmy otwarci
na współpracę i w miarę
możliwości czasowych, je-
steśmy by wspierać, a przy
okazji sprawdzać się na sce-
nie. Taniec łączy ludzi, oby
więc takich wydarzeń, było
jak najwięcej. Sami też sta-
ramy się je inicjować, stąd
dwie naprawdę spore im-
prezy - Pierwsze Gwiazdki
i Show The Flow, które orga-
nizujemy z myślą o lokalnej
scenie tanecznej.

SYLWESTER KASPROWICZ

NIE NAUCZYMY LUDZI EMPATII

Jestem otoczona ludźmi z ogromną empatią – mówi Ewelina Pierzchała, inspektorka oraz koordynatorka Inspektoratu OTOZ Animals w Olsztynie, która została Wolontariuszką Roku 2024 za działania na rzecz zwierząt.

— Doceniono panią za ratowanie zwierząt. To motywuje do działania?

— Oczywiście, że nagroda sprawiła mi radość. Proszę poczekać, rozejrzę się. Mam dużo podziękowań, różnych dyplomów, od schronisk, urzędów, przedszkoli, których zajmuję się edukacją najmłodszych. To miłe, że ktoś dostrzega moją pracę. Tylko ja nie robię tego dla rozgłosu. Dla mnie najważniejsze jest dobro zwierząt. Wszędzie i zawsze też mówię o tym, że wolontariusze są niezbędni, bo są to ludzie, którzy zawsze się zaangażują, pomogą, bo robią to z dobrej woli, a nie za pieniądze. Kiedy otrzymałam nominację do nagrody, jedna z moich inspektorek stwierdziła: „Ewelina, przecież Ty jesteś taka kompleksowa”. Dodała jeszcze, że moim celem jest umieszczenie psa złańcucha pod kołderkę. Oczywiście! Moim zdaniem każdy pies zasługuje na kanapę, a nie budę. Rzadko kiedy zwierzę, które w końcu znajdzie się w domu, tęskni za podwórkiem. Wymagają oczywiście większej uwagi, bo są to psy czy koty po przejściach, traumatycznych doznaniach. Zwierzę musi ponownie człowiekowi zaufać. Teraz jestem domem tymczasowym dla dwóch kotów, i wciąż się ich uczę.

— Ta nagroda zwraca też uwagę na ludzi, którzy bezinteresownie pomagają zwierzętom.

— Takich konkursów jest więcej, wspominając chociażby o Aniołach Sukcesu z Barczewa, w którym to nasz inspektorat i koordynatorka z OTOZ Animals Barczewo przyznano nagrodę.

— Nie każdy zostanie ratownikiem zwierząt.

Co było impulsem w pani przypadku?

— W moim życiu zawsze były obecne psy, ale przed laty nie angażowałam się w zewnętrzne akcje. Myślę, że moja droga społeczniczka zaczęła się z dziesięć lat temu. Na co dzień pracuję

jako funkcjonariuszka policji i pamiętam interwencję z gminy Purda. Tam podeszła do mnie suczka, którą nazwaliśmy później Misia. Poczęstowałam ją swoją kanapką, bo wyglądała na głodną. Nagle podeszła do mnie jakaś kobieta. Już myślałam, że zwróci mi uwagę, żeby nie karmić jej psa, ale okazało się, że mieszkanka szukała u mnie pomocy. Okazało się, że właściciele suczki wcale o nią nie dbali, po raz kolejny była w ciąży. Misia była trzymana w fatalnych warunkach. Jej schronieniem był stary, zabrudzony materac oparty o ścianę budynku gospodarczego. Wtedy po raz pierwszy zetknęłam się ze znęcaniem się nad zwierzęciem, ale też z biurokratyczną ścianą.

— Ustawa o Ochronie Zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku mówi, że „człowiek jest winien zwierzętom poszanowanie, ochronę i opiekę - gdyż są to istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia”.

— To jednak, jak prawa zwierząt są chronione w praktyce, w dużej mierze zależy od chęci i dobrej woli organów administracji publicznej i jednostek samorządów terytorialnych. Gminy mają wiele obowiązków z nią związanych, ale wciąż jest o tym zbyt mała wiedza. I dotyczy to zarówno zwierząt, które mają właścicieli, ale też bezdomnych. To było dziesięć lat temu, a wówczas cztery miesiące funkcjonowało Schronisko w Tomarynach. Misia trafiła właśnie tam. Pamiętam, że siedziałam z nią pod tym schroniskiem i płakałam. Schronisko jest moim zdaniem niczym innym, jak więzieniem, tylko że dla ofiar, a nie dla oprawców. I tak zaczęłam być psią mamą.

— Mówicie o sobie, że jesteście głosem zwierząt w sytuacjach okrucieństwa, przemocy i łamania prawa.



— Często zarzuca mi się, że jako dorosła kobieta, mama 24-letniego syna, a przede wszystkim funkcjonariuszka policji, nie zajmuję się pomocą ludziom. Moim zdaniem człowiek z reguły może poprosić o pomoc. Jeśli nie jest w stanie, są instytucje, które, jeśli poprawnie wykonują swoją pracę, powinny zauważyć problem. Oczywiście jeżdżąc na interwencje jako inspektorka Inspektoratu OTOZ Animals w Olsztynie, nie pozostaję obojętna na krzywdę ludzi. Zawsze sta-

ram się pomóc. Wielokrotnie sprawdzamy, czy opieka rodziców nad dziećmi jest sprawowana prawidłowo. Jestem znana z tego, że nie boję się zadawać pytań, otworzę każde drzwi, jeśli są zamknięte, wejdę oknem, by znaleźć rozwiązanie. Albo się ze mną współpracuje lub kopie się ze mną po kostkach. To ostatnie, jak potwierdzą urzędnicy, zupełnie nie ma sensu. Im bardziej oni twierdzą, że czegoś nie da się zrobić, tym bardziej staram się pokazać, że można. Świad-



czy o tym fakt, że mam sto procent wygranych spraw w sądach. To pokazuje, że jestem skuteczna. W prawodawstwie wciąż jednak jest luka dotycząca osób ze schorzeniami psychicznymi. One, zaniedbując na przykład zwierzęta, nie popełniają przestępstwa. Mamy jednego pana w gminie Dywity, któremu interwencyjnie odebraliśmy 16 psów. Prokurator stwierdził, że pan jest niepočitalny, nie odpowiada za swoje czyny. Dziś więc tego pana stale kontrolujemy, we współpracy ze Strażą Miejską w Dywitach, która nas ogromnie wspiera. Nadal jednak przytuliska pękają w szwach, dlatego trzeba podejmować zdecydowane kroki, by ograniczać bezdomność zwierząt. Gminy powinny w większym stopniu inwestować w czipowanie i sterylizowanie zwierząt.

— Jak pani radzi sobie z bezsilnością?

— Zależy o jakiej bezsilności mówimy. Czy o tej, kiedy jadę na wioskę, gdzie gmina nie ma podpisanej umowy ze schroniskiem i nie mam gdzie zawieźć zwierząt? To takie sytuacje sprawiają, że rozwiązanie wymaga naprawdę heroicznej walki. Mam na szczęście wielu znajomych, którzy pomagają, by umieścić te psy, koty, a nawet króliki, w bezpiecznym miejscu. W domach tymczasowych czy płatnych hotelach, które są w takich przypadkach jedynym rozwiązaniem. Są też ludzie

dobrej woli, którzy pomagają. Nie ma ich zbyt wielu, ale możemy na nich liczyć. Jestem otoczona ludźmi z ogromną empatią.

— A gdzie najczęściej brakuje zrozumienia?

— Często empatii brakuje urzędnikom. Zdarza się, że mówią, że może jeszcze nie zabierać, może będzie lepiej. Wtedy im odpowiadam, że trzeba działać, bo w innym razie znajdziemy kota lub psa zakopanego w ogródku.

— Co trzeba zmienić, by cierpienia zwierząt było mniej?

— Takie pytanie zadała mi pani sędzia z prokuratury: „Co powinno zmienić się, by było lepiej?”. Przede wszystkim myślenie ludzi. Kary powinny być wyższe, a także powinny być egzekwowane. Nic tak nie przemawia do ludzi, jak kary finansowe. Nie nauczymy ludzi empatii, dobroci serca, jeśli ktoś nie ma tego w sobie.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Ewelina Pierzchała, na co dzień funkcjonariuszka policji. Bierze udział w akcjach promujących ograniczenie bezdomności, poprawiających dobrostan zwierząt oraz zbiórkach na rzecz zwierząt przebywających w schroniskach i przytuliskach. Jest członkiem Zespołu ds. Zwierząt powołanym przez Prezydenta Olsztyna oraz członkiem Koalicji Organizacji Prozwierzęcych.

KOBIECOŚĆ JEST KOSZTOWNA

Impulsem do przemyslenia i podliczenia kosztów kobiecości był obejrzany w mediach filmik. Otóż pewna kobieta chwaliła się, że w jej łazience stała właśnie nowa szafeczka, dzięki której pomieści i uporządkuje wszystkie swoje kosmetyczne utensylia. Prezentacja szafeczki prezentacją, ale czego tam nie było...!

Zeby nie było! Szafeczki w łazience może i nie mam, ale korzystając z ponadstandardowej przestrzeni posiadam tam za to masę kilometrowych półek, na których stoją niezliczone kuferki i skrzyneczki. A w każdym kuferku i w każdej skrzyneczce mam elegancko poukładane — wypisz-wymaluj jak ta pani z filmiku — wszystkie swoje cienie do oczu, tusze do rzęs, szminki, błyszczki, pędzle używane i pędzle na zapas, fluidy, pudry, bronzery i rozświetlacze. Cały jeden koszyk do z kolei lakiery do paznokci we wszystkich odcieniach czerwieni i różu plus kilka cytrynowych oraz oczywiście niezbędne do malowania pędzelki, czajki, pilniki, polerki i odżywki. Rany boskie...!

Sęk bowiem w tym, że wszystkie te „drobiazgi” kupowane pojedynczo jeszcze kroci nie kosztują. Druga rzecz to częstotliwość — taka paleta cieni, której koszt wynosi około 50 złotych, kupiona raz w roku jeszcze domowego budżetu nie zrukuje. Problem jest jednak głębszy i wynika głównie z wielości kolorów jako takiej, a jeszcze bardziej — z kobiecej umiejętności rozróżniania tej wielości wliczbach ocierających się już o ilość. Szkopuł bowiem w tym, że dla chłopaka fukcja, amaran i cyklamen — to wszystko odcienie różu. Ale nie dla nas! Piwonia ma inny odcień różu niż kwiat jabłoni, a różowa cynia to coś zupełnie innego niż różowa — nomen omen — róża. Do końca życia żywym współczuciem obdarowywać będę mężczyznę, którego żona poprosiła o pomoc w wyborze różowego lakieru do francuskiego manikuru — i zaprezentowała pięć buteleczek, które dla niego (i ja to nawet rozumiem, choć pojąć nie mogę) prezentowały dokładnie ten sam lakier...!

A jeszcze maseczki, kremy, balsamy, pomadki ochronne,

lakier do włosów... Aperfu-my...?!

ZGUBIONA KOSMETYCZKA

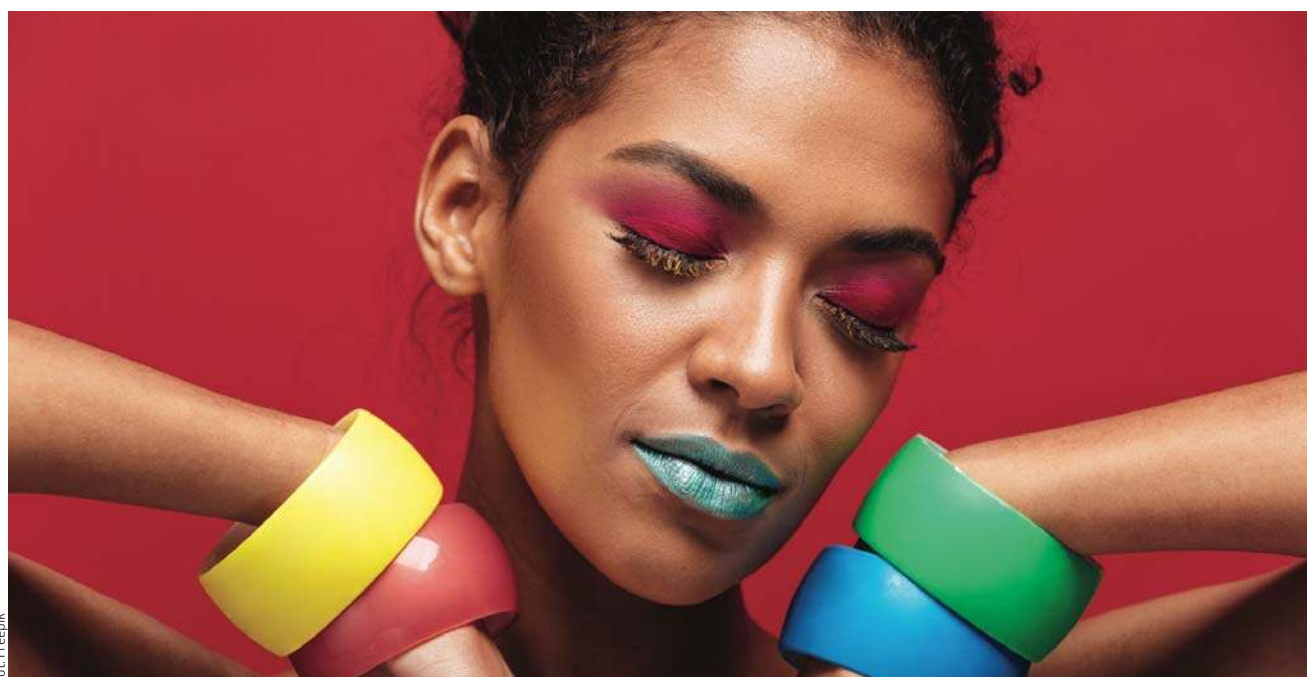
Każda kobieta, która kiedykolwiek zgubiła kosmetyczkę, wie, że to coś więcej niż tylko niedogodność — budowanie zapasów od podstaw właściwie w jednej chwili, może łatwo przekroczyć kwotę kilkuset złotych. Dobry podkład kosztuje 100-120 złotych, agdzie paleta cieni, maskara, kredka, eye-liner, róż, puder, błyszczki... Fiu-fiu, pensja na poziomie średniej krajowej może starczy...

Oczywiście ceny kosmetyków są różne. Można polować na okazje, na wyprzedzie, można używać perfum i podkładu bardzo dobrych, a zatem i drogich firm, ale za to „oszczędzać” na nieco tańszych cieniach i błyszczkach. Jednak nawet kobiety, które trzymają się niedrogich produktów, wiedzą, że koszty i tak się sumują, a poza tym branża kosmetyczna to coś więcej niż tylko makijaż. W zależności od tego, co lubią, kobiety muszą uwzględnić w budżecie takie rzeczy jak pielęgnacja włosów, pielęgnacja skóry, rzęsy, wizyty w salonie fryzjerskim, paznokcie, usuwanie owłosienia z ciała i wiele innych. Nie wnikając już nawet w większe, coraz bardziej popularne wydatki, takie jak botoks i wypełniacze — te akurat mi nie grożą, bo sama nie mam zamiaru stosować, ai innym paniom nie polecam, czym niedługo będzie cały osobny felieton.

Tak jednak czy siak — tanio nie jest.

WARTO BYĆ PIĘKNYM

Makijaż to nie tylko kwestia upiększania się i/lub poprawiania mankamentów kobiecej urody. Wiele osób po prostu znajduje wiele radości w makijażu i rytuałach pielęgnacyjnych, uważając je za istotną część



dbania o siebie, niezależnie od płci. To samo w sobie byłoby wystarczającym powodem, ale w grę wchodzi również miazdzące kowadło społecznych standardów piękna. Anacisk rozciąga się daleko i szeroko — od randek po miejsce pracy. A po drugie, żadna, absolutnie żadna kobieta nie chce w ciągu dnia, a zwłaszcza wieczorem wyróżniać się jako osoba, która wygląda, jakby właśnie wstała z łóżka. Jeśli jakaś kobieta tak właśnie się wyróżnia — decyzja zapadła poza nią i została do tego zmuszona. Na zarzut, że wydatek na urodę jest niepotrzebny lub błahy, większość kobiet odpowie, że każdy ma prawo do swojej opinii, ale jednak badania sugerują, że bycie pięknym daje ludziom, szczególnie kobietom, przywileje w życiu osobistym i zawodowym. Taki świat sobie urządziliśmy — i powiedzmy to sobie szczerze: to mężczyźni w tym urządzaniu mieli decydujące zdanie!

Moja znajoma fanka makijażu przyznaje, że uwielbia poświęcać pół godziny dziennie na tworzenie sztuki na swojej twarzy. — To czas dla mnie, kiedy nikt mi nie przeszkadza. Uwielbiam

to, że mogę decydować, jaki obraz siebie prezentuję światu.

KOSZTY NA STÓL!

To może otworzymy arkusz kalkulacyjny i porozmawiamy o kosztach bycia kobietą. Zwłaszcza, że są kobiety, które ciesząc się makijażem — odczuwają też poprawę swojego zdrowia psychicznego. Wszystko przez stereotypy i społeczne schematy, które oczekują, że kobieta będzie się ubierać się zgodnie z dość sztywną interpretacją „profesjonalnego” wyglądu. Presji, by wyglądać w określony sposób, nie omawia się w praktyce, ale oczekiwania wydają się realne. Twoi współpracownicy są dobrze ubrani, a ty również powinnaś taka być. Jeśli inne kobiety ze smakiem upiększają naturalny makijaż, świeżo wypielegnowane dłonie i okazjonalnie czerwone usta — ty nie chcesz wyróżniać się jako ta, która wygląda, jakby właśnie wstała z łóżka. Jak przyznaje bowiem wiele kobiet — osoby, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, które mogą sobie pozwolić na produkty i zabiegi kosmetyczne, są często nagradzane wyższym statusem w życiu. — Kiedy ocenia się twoje

umiejętności zawodowe, zanim otworzysz usta, musisz upewnić się, że przygotujesz się jak najlepiej, nie tylko dla siebie, ale także dla swoich klientów — uważa Anka, która pracuje w banku. Jeśli chodzi o mężczyzn, z którymi pracuje Anka, oprócz braku presji płacenia za takie rzeczy jak makijaż, manicure, suszenie włosów czy sztuczne rzęsy — mogą się oni cieszyć również wolnym czasem i dodatkowym snem. Wynika to z faktu, że nie muszą się martwić o nic więcej niż o ostre cięcie włosów i noszenie ładnego garnituru. — Dodać to również dodatkowej presji na obciążenie emocjonalne kobiety — wraz z takimi rzeczami jak nierówne wynagrodzenie, obowiązki opiekuńcze i niewystarczająca opieka zdrowotna.

PODATEK OD KOBIECOŚCI

Każda kobieta, nakładając swój zwykły poranny makijaż, już angażuje się w ekspresję płciową, niezależnie od tego, czy zdaje sobie z tego sprawę, czy nie. Po prostu wyraża płeć, którą przypisano jej przy urodzeniu, więc nie ma o czym debatować. Nie sposób nie zastanawiać się, jak bardzo kobiety tęskniłyby za wolnością ciesze-

nia się makijażem, gdyby społeczeństwo nagle uznało tę ekspresję za nieakceptowalną.

A koszty oczywiście rosną. Tak, jak rosną zyski firm z branży kosmetycznej, która w całości opiera się przecież na idei perfekcji i sugestii, że perfekcja jest czymś, do czego musimy dążyć. My, kobiety zawsze będziemy kupować produkty lub podejmować działania, by spróbować to osiągnąć. Gdzie zatem kończy się pragnienie wyrażania i cieszenia się kobiecością, a zaczyna impuls do ulegania zewnętrznym standardom piękna? Wierzę, że jednak większość kobiet traktuje dążenie do piękna jako wyrażanie siebie, ale i jak dobrą zabawę.

Choć z drugiej strony — to tylko koszty makijażu i kosmetyków. A gdzie ciuchy? Ostatecznie nawet najbardziej nieskazitelny makijaż nie pozwala na noszenie w kółko tej samej kiecki lub jeansów i koszulki typu T-shirt. I tu przypomina mi się kolejna pani — ta, która poinformowała męża, że kupiła sobie jasny buty, z kokardką i na szpilce — a on myślał, że to jedna ita sama para...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

ŚWIĘTY MIKOŁAJ NA STRAŻACKIEJ DRABINIE

OKAZAŁO SIĘ, ŻE ŚWIĘTY MIKOŁAJ NIE ZAWSZE WCHODZI KOMINEM. CZASAMI MUSI MU KTOŚ POMÓC. W TYM PRZYPADKU BYLI TO DRUHOWIE Z OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W OSTRÓDZIE. UDOSTĘPNILI MU PODNOŚNIK Z DRABINĄ.

W ten sposób Mikołaj odwiedził chorego na białaczkę 11-letniego Marcela. A święty przybył na specjalne zaproszenie. Panie z Przedszkola Niepublicznego „Radość” w Ostródzie, czyli Paulina Górską i Lubomira Kril, zorganizowały wspaniałą akcję Wspólnie dla Marcela. Dołączyły dzieci z grupy Zuchy, ich rodzice i dyrekcja przedszkola. Pomogli strażacy z OSP Ostróda. Ich mechaniczna drabina umożliwiła Mikołajowi dostanie się na ostatnie piętro, a święty przez balkon przekazał Marcelowi i jego bratu prezenty i świąteczną choinkę. Z racji tego, że rodzina ogranicza kontakt do niezbędnego minimum, standardowe odwiedziny



z przekazaniem upominków w zamkniętym pomieszczeniu nie wchodziły w grę. Udało się to zrobić inaczej. Marcel trenował judo i zęglarstwo, uwielbia sporty wodne i jazdę konną. Kocha zwierzęta i marzy o własnym piesku. Wszystko zmieniło się w kwietniu 2024 roku, gdy niespodziewanie dowiedział się,



że zaatakowała go straszna choroba – ostra białaczka szpikowa. Musiał zrezygnować ze swoich ulubionych zajęć, rozstać się z 5-letnim braciśkiem i przenieść się do szpitala, aby poddać się bardzo intensywnemu leczeniu. Marcel interesuje się nauką, a jego motto życiowe to słowa Marii Curie-Skłodowskiej: „Niczego w życiu

nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”.

Chłopiec dzielnie stawia czoło przeciwnościom i znosi uciążliwe leczenie. Teraz jest już w domu. Dzięki tej akcji mógł też przekonać się, jak wielu ma przyjaciół. Do akcji włączyli się też motomikołaje. Święty Mikołaj w asyście dzieci, rodziców i strażaków dostarczył upominki wspo-



sób, który z pewnością na długo zapamiętają.

— Są takie dni, że i świętemu Mikołajowi trzeba pomóc. Wtedy z pomocą przychodzimy my i nasza drabina mechaniczna SD-30 — informują strażacy z OSP Ostróda. — Nasi niezawodni członkowie z wielką przyjemnością wraz z asystą motomikołajów, dzieci i ro-

dziców z grupy Zuchy przyjechali pod wskazany adres, by być częścią wspaniałego wydarzenia oraz wyjątkowego przekazania prezentów i choinki. Wszystko to odbyło się na wysokości, prosto z kosza naszej drabiny, od wspaniałych mikołajek prosto na balkon mieszkania, gdzie to oczekiwał nas Marcel wraz z tatą. Całej rodzinie i wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę, przekazujemy najlepsze życzenia i dziękujemy, że mogliśmy pomóc. Pamiętajmy, że dobro wraca, często ze zdwojoną siłą — dodają strażacy. Pozostaje tylko podziękować pomysłodawczyniom tego wydarzenia i strażakom za wsparcie okazane Mikołajowi. Jak widać, święty Mikołaj nie zawsze wchodzi kominem... **BCL**

WYREMONTUJĄ ZAMEK ZA 20 MILIONÓW ZŁOTYCH

TEN ZAMEK MOŻE I WYJĄTKOWĄ URODĄ NIE GRZESZY, ALE MA CIEKAWĄ PRZESZŁOŚĆ. OKOŁO MIESIĄCA SPĘDZIŁ NA NIM NAPOLEON BONAPARTE. NIEKTÓRZY HISTORYCY UWAŻAJĄ, ŻE W ZAMKOWEJ KAPLICY ZŁOŻONO NA KRÓTKO CIAŁO POLEGŁEGO W BITWIE POD GRUNWALDEM WIELKIEGO MISTRZA ULRYKA VON JUNGINGENA.

W październiku gmina miejska Ostróda ogłosiła przetarg na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego adaptacji zamku, a teraz podpisana została umowa z wyłonionym w przetargu wykonawcą. Zwycięska firma sporządzi stosowną dokumentację potrzebną do wykonania prac na zamku. W ich ramach ma powstać Izba Kanału Ostródzko-Elbląskiego. To jest wymóg, który należy spełnić, by otrzymać europejską dotację w wysokości 17 mln złotych na rewitalizację zamku w ramach projektu Związku Gmin i Powiatów Kanału Elbląskiego i Pojezierza Iławskiego na stworzenie Szlaku Kulturowego Kanału Elbląskiego.

— Na to zadanie warte ok. 20 mln złotych otrzymamy ok. 17 mln złotych dofinansowania w ramach związku kanałowego — podkreśla burmistrz Ostródy Rafał Dąbrowski. — Wykonawca ma 250 dni na sporządzenie dokumentacji. Będzie ją tworzył we współpracy

z Urzędem oraz, co istotne, z dyrekcją i pracownikami Muzeum w Ostródzie (mieszczącego się na zamku — red.).

Główną modernizację zamku w Ostródzie będzie jednym z największych przedsięwzięć konserwatorskich w regionie.

Ostródzki zamek może i wyjątkową urodą nie grzeszy, ale ma ciekawą przeszłość. Powstał nad Jeziorem Drwęckim, obłany jest dwoma ramionami wód rzeki Drwęcy, co stanowiło naturalne miejsce obronne. Krzyżacy wzniesli tu swoją warownię, a później, prawdopodobnie po 1270 roku, zbudowali drewniany dwór rycerski otoczony palisadą z drewnianych bali. Budowę murewanego zęgły zamku w jego pierwotnym kształcie rozpoczął w połowie XIV wieku ówczesny komtur Günter von Hohenstein. W tym czasie zamek posiadał cztery skrzydła, każde o szerokości ok. 14,3 m, z bramą wjazdową i mostem zwodzonym umieszczonymi od zachodu.



W 1788 roku w wyniku pożaru, który zniszczył całe miasto, nastąpił wybuch prochu w magazynie we wschodnim skrzydle. W jego konsekwencji spłonęły górne piętra budynku, a poważnym uszkodzeniom uległo owo wschodnie skrzydło, które ostatecznie zostało rozebrane. W jego miejscu powstał zamykający dziedziniec niewielki mur, pozostałe trzy skrzydła odbudowano do wysokości pierwszego piętra i przykryto dwuspadowym dachem. Pełnił różne funkcje miejskie i administracyjne.

W styczniu 1945 roku przyszli czerwonoarmi-

ści. Według relacji Gerdy Wasgien, córki Waldemara Wasgieny, kierownika Państwowej Kasy Powiatowej mieszczącej się na zamku, którego rodzina zajmowała mieszkanie nad bramą, 30 stycznia o wpół do piątej rano jej matkę zbudził hałas. Zobaczyła, że zamek stoi w płomieniach. Rosjanie polewali budynki jakimś środkiem zapalającym, a następnie je podpalali. Matka zdążyła chwycić niezbędne rzeczy i uciec z domu. Zamek został wypalony do parteru. W kolejnych latach ruiny, po przeprowadzeniu wcześniejszych badań ar-

cheologicznych w 1977 roku rozpoczęto prace budowlane przy restauracji zamku, które trwały do połowy lat 90. ubiegłego stulecia. Dziś mieści się tu Muzeum w Ostródzie.

ŚLAWNI MIESZKAŃCY ZAMKU

To jedno z ulubionych miejsc do zwiedzania i turystyczna wizytówka miasta. I tu warto przypomnieć ważnych lokatorów tej historycznej budowli. Spośród słynnych lokatorów zamku warto wymienić kilka postaci. Od 21 lutego do 1 kwietnia 1807 roku na zamku rezydował Napoleon Bonaparte. Zajmował pokój na pierwszym piętrze

północnego skrzydła. Stąd dowodził wojskiem i administrował cesarstwem.

Co ciekawe, wcześniej, od 17 do 23 listopada 1806 roku, w tej samej komnacie mieszkał uciekający do Królewca przed Francuzami król pruski Fryderyk Wilhelm III.

Niektórzy wielcy tego świata bywali tu... pośmiertnie. Kilku historyków uważa, że w zamkowej kaplicy złożono na krótko ciała poległych w bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku dostojników zakonnych, wśród nich wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena i komtura ostródzkiego Gamratha von Pinzenaua.

BCL

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY DYWITY

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w dniach od 10.12.2024r. do 31.12.2024r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat położonych w obrębach: Dąbrówka Wielka, Kieźliny, Ługwałd. Wykaz znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach przy ulicy Olsztyńskiej 32 oraz na stronach internetowych Gminy Dywity: www.bip.ugdywity.pl, www.gminadywity.pl.



Przed 43 rocznicą wprowadzenia stanu wojennego

LICEUM, KTÓRE PAMIĘTA

— Pamięć jednoczy — mówi Tomasz Niedźwiecki, dyrektor olsztyńskiego LO IV. W gościnnych murach szkoły im. Marii Curie-Skłodowskiej w czwartek, 12 grudnia, w przeddzień rocznicy wybuchu stanu wojennego, odbędzie się wyjątkowa akademicka. Będą również nagrody dla laureatów konkursu wiedzy o PRL-u.

Podczas uroczystego apelu pamięci wspomniane zostaną ofiary stanu wojennego oraz tragicznie zmarły w 1985 roku absolwent szkoły — Marcin Antonowicz. Ten student pierwszego roku Politechniki Gdańskiej, brutalnie pobity przez funkcjonariuszy MO, stał się symbolem walki z reżimem komunistycznym. Został zatrzymany przez milicję tylko dlatego, że chciał uczcić pamięć zakatowanego przez funkcjonariuszy komunistycznych służb bezpieczeństwa bł. księdza Jerzego Popiełuszki w pierwszą rocznicę jego porwania.

Na apel pamięci zaproszono przedstawicieli różnych środowisk: stowarzyszenia Pro Patria, sybiraków, Solidarności, a także przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich. Wśród licznych zaproszonych gości znajdują się m.in. Władysław Kałuziński, Stefan Śnieżko oraz Elżbieta Szydlik.

— To wydarzenie jednoczy ludzi, którzy dzielą wspólne dziedzictwo i pamięć o historii — mówi dyrektor Tomasz Niedźwiecki. Podkreśla też, że organizacja tego typu



Fot. Stanisław Kryściński

wydarzeń to nie tylko obowiązek, ale także szansa na budowanie wspólnoty. — Historia nie powinna być sługą poglądów. Powinna łączyć, a nie dzielić — zaznacza.

Dyrektor olsztyńskiego LO IV w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” mocno podkreśla, że przekazywanie pamięci o przeszłości kolejnym pokoleniom uważa za swój obowiązek. — Marcin był absolwentem naszej szkoły. Jest znakiem siły charakteru i niezłomności, ważnym dla nas symbolem, ofiarą reżimu komunistycznego — podkreśla.

Podczas uroczystości 12 grudnia zostaną również wręczone nagrody laureatom I Konkursu Wiedzy o PRL-u, który na początku miesiąca odbył się właśnie

— Pamięć o Marcinie to coś więcej niż tylko historia. To inspiracja, by działać na rzecz innych i budować lepszą przyszłość. Każdy, kto przekaze dar, staje się częścią tej niezwyklej inicjatywy — podkreśla Tomasz Niedźwiecki, dyrektor olsztyńskiego LO IV

w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej. Konkurs zgromadził 90 uczniów z 11 olsztyńskich szkół. Rywalizacja była tak zacięta, że nie udało się wyłonić wszystkich laureatów. Finał usty, w którym wyłonieni zostaną zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca, odbędzie się 10 grudnia. Pierwsze miejsce zdobył Krzysztof Bielec z LO XII w Olsztynie.

— Konkurs to świetna okazja, by młodzież lepiej zrozumiała trudne realia tamtych czasów i doceniła rolę Solidarności w walce o wolność — mówi dyrektor Tomasz Niedźwiecki.

LO IV od długiego czasu zabiegało o przejęcie organizacji zbiórki charytatywnej na stypendia im. Mar-



Fot. LO IV w Olsztynie

I edycja Konkursu Wiedzy o PRL w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Olsztynie

cina Antonowicza. I trzeba przyznać, że szkoła bardzo solidnie przygotowała się do tego zadania. Marcin Antonowicz ma w szkole, której był absolwentem, specjalne miejsce pamięci. Rok 2025 będzie pierwszym, kiedy aukcja odbędzie się właśnie w tym olsztyńskim liceum.

Podczas uroczystości 12 grudnia zapowiedziane zostaną tegoroczne plany dotyczące funduszu stypendialnego im. Marcina Antonowicza, którego inicjatorem od początku jest Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro Patria”.

— Celem stypendium jest

wspieranie uczniów osiągniętych wybitne wyniki naukowe i angażujących się w działalność społeczną — podkreśla dyrektor Tomasz Niedźwiecki.

Środki na stypendium zostaną zebrane podczas aukcji charytatywnej, która odbędzie się 20 marca 2025 roku w murach LO IV. Aukcja będzie otwarta dla artystów i wszystkich osób chcących wesprzeć inicjatywę. Wśród przekazywanych darów znajdują się obrazy, rękodzieło oraz przedmioty o wartości sentymentalnej. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na stypendia, które zostaną wręczone 1 czerwca 2025 roku.

— Pamięć o Marcinie to coś więcej niż tylko historia. To inspiracja, by działać na rzecz innych i budować lepszą przyszłość. Każdy, kto przekaze dar, staje się częścią tej niezwyklej inicjatywy — zaznacza dyrektor olsztyńskiego liceum. — Zachęcam artystów i ludzi dobrej woli do przekazywania dzieł sztuki i przedmiotów na aukcję. Każdy gest ma znaczenie — podkreśla.

Jak zapewnia dyrektor LO IV, wysiłki kapituły przyznającej stypendium idą w kierunku umożliwienia każdej z olsztyńskich szkół średnich zgłoszenia kandydatów do tej zaszczytnej nagrody.

Organizowane przez LO IV wydarzenia, jak podkreśla dyrektor placówki, który z wykształcenia jest historykiem, to nie tylko okazja do refleksji nad przeszłością, ale także platforma budowania mostów między pokoleniami.

— Edukacja to nie tylko wiedza, ale też nauka odpowiedzialności za wspólne dobro. Z dumą przekazujemy naszym uczniom tę lekcję — podsumowuje Tomasz Niedźwiecki.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO
Wtorek, 10 grudnia

WICKED / familijny / dubbing: 9:45, 12:45, 16:05
WICKED / familijny / napisy: 13:40, 17:05, 19:30, 20:30
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 9:30, 11:00, 12:45, 13:20, 14:50, 15:10, 16:15, 17:15, 18:40, 20:40
RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 9:30, 13:25, 15:35, 17:45
KINA I YUK / familijny / lektor: 12:45, 15:20
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 10:00, 17:25, 20:10
GLADIATOR II / napisy: 13:05, 15:50, 19:40
PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 10:00, 14:30, 17:00
DIABEL: 21:05, 22:00
BEEZEL / napisy: 19:55
LANY PONIEDZIAŁEK: 19:30

DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 12:50
HERETIC / napisy: 21:40
MINGHUN: 12:10

REPERTUAR HELIOS
Wtorek, 10 grudnia

WICKED / familijny / dubbing: 12:00, 13:00, 16:20, 17:00
WICKED / familijny / napisy: 13:30, 19:45, 20:30
RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 13:40, 15:45
KINA I YUK / familijny / lektor: 11:40, 16:45
BEEZEL / napisy: 19:00, 21:15
STREFA / napisy: 18:15, 21:30
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:00, 12:45, 13:30, 14:20, 15:10, 16:00, 17:30, 18:30
GLADIATOR II / napisy: 11:50, 20:00
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 18:45, 21:00
PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 15:30, 17:45
DIABEL: 20:45

TREFLINKI RATUJA ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 12:10, 15:00
MINGHUN: 16:30

REPERTUAR AWANGARDA
Wtorek, 10 grudnia

Simona Kossak - prod. Polska: godz. 17.45
Minghun - prod. Polska: godz. 18.00
Lany poniedziałek - prod. Polska: godz. 18.00
Prawdziwy ból - prod. Polska, USA: godz. 19.30
Trzy kilometry do końca świata - prod. Rumunia: godz. 19.45
Kąpiel diabła - prod. Niemcy, Austria: godz. 19.45

10 grudnia
SPOTKANIE Z ANDRZEJEM „SZCZURKIEM” WASZCZUKIEM
Olsztyn

Promocja albumu „Grus grus. Warmińskie żurawie”. Fotografik, młośnik i baczny

obserwator natury. Laureat konkursów fotograficznych. Autor albumów poświęconych przyrodzie regionu.
Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

10 grudnia
MAMOKRĘGI
Olsztyn

Będzie to swobodna przestrzeń z pełną akceptacją na potrzeby Twojego małego dziecka i Twoje. Przewijanie, karmienie, wszelkie dźwięki – są tu naturalne. Dziecko może bawić się lub leżeć przy Tobie na kocu lub... wybieżecie najwygodniejszą dla siebie pozycję. Urodzenie dziecka to niezwykle moment w życiu kobiety. We współczesnym świecie pierwsze lata życia z maluszką mogą być wyzwaniem dla młodej mamy. Często na naszej macierzyńskiej ścieżce czujemy się osamotnione – mimo wsparcia

partnera i dziadków, czegoś ważnego nam brakuje.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. Stare Miasto 33.

10 grudnia
WARSZTATY
ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
Olsztyn

Spotkaj się z pomocnikami Świętego Mikołaja i razem z nimi przygotuj Święta! Zapraszamy grupy zorganizowane, szkoły, przedszkola do uczestnictwa w Warsztatach Świętego Mikołaja. W tym roku 3 propozycje warsztatów: Pracownia Śnieżynek, Pracownia Elfów, Pracownia Renifera.
Godz. 8.00, Spichlerz MOK, ul. Piastowska 13.

10 grudnia
W BLASKU ŚWIĄTECZNEJ MELODII: POLSKO-NIEMIECKIE KOLEDOWANIE
Olsztyn

Występ grupy wokalne Ermland-klang Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej w Olsztynie.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

10 grudnia
KLUB RODZICÓW
MAŁYCH DZIECI
Olsztyn

W ramach klubu zapraszamy na współpracę ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych ForREST oraz Fundacją Edukacji Leśnej Drzewice / projekt Mamokręgi. Cykl spotkań mających na celu m.in.: umożliwienie rodzicom małych dzieci spotkania i wymianę doświadczeń, realizacji własnych potrzeb (w tym biblioterapia, relaksacja, dietetyka, edukacyjne zabawy, kreatywne spędzanie czasu z dziećmi itp.), uzyskanie informacji o sieci żłobków / przedszkoli, możliwości powrotu na rynek pracy.
Godz. 10.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

USKRZYDLONY ZAKĄTEK NAD DRWĘCĄ



Fot. archiwum szkoły

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku mają doskonałą przestrzeń nie tylko do nauki, ale także do zdobywania praktycznych umiejętności.

W ubiegłym roku szkolnym z ich inicjatywy i w efekcie ich ciężkiej pracy został zagospodarowany szkolny dziedziniec. Niedawno powstała ścieżka edukacja Uskrzydłony Zakątek nad Drwęcą. Jej pomysłodawcą była Emilia Jankowska, nauczycielka geografii.

— Otrzymaliśmy dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ol-

szynie. Mogliśmy też liczyć na ludzi dobrej woli — mówi nauczycielka Edyta Karpińska.

Przy projekcie pracowała grupa zaangażowanych młodych ludzi, którzy dużą część materiałów zdobyli sami. Stworzyli wyjątkowe miejsce, także dzięki wsparciu sponsorów i rodziców, którzy udostępniali sprzęt i maszyny ze swoich gospodarstw.

Pierwsze efekty prac już widać. Pojawiła się altana przekazana przez państwa Antoniego i Ewę Kwiatkowskich. Będzie to miejsce integracyjnych spotkań i plenerowych lekcji.

AL

SAMORZĄDOWA RADA OSIEDLA NAGÓRKI W OLSZTYNIE ZAPRASZA WSZYSTKICH DO STOŁU

Boże Narodzenie to wspnianiały czas i wielu mieszkańców Olsztyna przynajmniej, że mógłby trwać jak najdłużej. Aby wejść już w tę świąteczną atmosferę, Samorządowa Rada Osiedla Nagórki i Dzienny Dom Pomocy Społecznej zapraszają na spotkanie wigilijne, które odbędzie się w najbliższą sobotę (14 grudnia).

Od godz. 11 na placu za DDPS przy ul. Orłowicza 27 na wszystkich chętnych mieszkańców będą czekały gorące posiłki, ciepły napój i coś słodkiego na deser.

W otoczeniu pięknych dekoracji i kolorowej choinki mieszkańcy osiedla będą mogli poczuć się jak na tradycyjnej

kolacji wigilijnej.

Ale to jeszcze nie wszystko. Najmłodszy uczestnicy spotkania będą mogli spotkać się i porozmawiać z samym Świętym Mikołajem.

— Chętni będą mogli podzielić się dobrym słowem i przelać się opłatkiem — mówi jeden z organizatorów spotkania wigilijnego, Tadeusz Kozłowski.

Jak dodaje, to idealny moment, aby poczuć już atmosferę nadchodzących świąt i na spokojnie zintegrować się z sąsiadami z osiedla.

— Nie ma żadnych ograniczeń. Może przyjść każdy, a jedzenia i miejsca wystarczy dla wszystkich — zaprasza Tadeusz Kozłowski.

SZPITAL MIEJSKI DO NAPRAWY

Z roku na rok Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie przynosi coraz większe straty. Władze Olsztyna chcą wdrożyć program naprawczy placówki.

Z informacji na temat sytuacji finansowej szpitala wynika, że rosnące koszty, inflacja oraz ustawowe regulacje placowe są najważniejszymi przyczynami pogarszającej się sytuacji i ujemnego bilansu placówki.

Strata za 2023 rok wyniosła ponad 4,6 mln zł. To więcej o ok. 1,8 mln zł w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Według dyrekcji szpitala przychody związane ze świadczeniami usługami wzrosły w 2023 roku w porównaniu do 2022 o ponad 27 proc. Było to związane przede wszystkim ze wzrostem wyceny przez NFZ wartości jednego punktu przeliczeniowego oraz zwiększeniem wykonanych świadczeń nielimitowanych.

Szpital przekroczył jednocześnie wykonanie świadczeń w porównaniu do umowy ryczałtowej, za które NFZ nie zapłacił w 2023 roku. Stąd zwiększenie straty placówki. W tej chwili narastające od lat zadłużenie Szpitala Miejskiego w Olsztynie osiągnęło poziom 37,2 mln zł. Władze Olsztyna próbują na wiele sposobów poprawić kondycję tej placówki. Kłopotom finansowym ma zaradzić plan



naprawczy. Dokument jest już gotowy. Będzie głosowany na grudniowej sesji rady miasta. To drugie takie podejście.

Wynika z niego, że sprawozdanie finansowe Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie za rok 2023 wykazało stratę netto w kwocie 4,64 miliona złotych. Jest to kwota przekraczająca ponad milion złotych wartość zakładaną w Programie Naprawczym przyjętym na lata 2023-2025.

— Celem Programu Naprawczego Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie jest przeprowadzenie procesu systemowych zmian organizacyjnych, ekonomicznych, finansowych, i technicznych — czytamy we wspomnianym dokumencie.

Dyrekcja placówki wskazuje konieczności m.in. „dofinansowania szpitala kapitałem obcym o charakterze długoterminowym” oraz „konsekwentnych i systematycznych działaniach restryktoryzacyjnych”.

Autorzy Programu Naprawczego wskazują kilka działań, które zamierzają podjąć. Pierwsze z nich to m.in. zakup sprzętu medycznego i dostosowanie pomieszczeń do wykonywania zabiegów i badań w ramach działalności ambulatoryjnej. Szpital chce także sięgnąć po środki z Krajowego Programu Odbudowy. W ten sposób chce sfinansować roboty operacyjne wartego około 15 mln zł. Kolejne działania to utworzenie kilku poradni. W grę wchodzi poradnia ortopedyczna, os-

teoporozy oraz tomografii komputerowej. Kierownictwo szpitala chce jednocześnie zlikwidować łóżka na oddziałach Kliniki Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa.

Piotr Grzymowicz, przewodniczący komisji finansów rady miasta, twierdzi, że sytuacja Miejskiego Szpitala Zespołowego nie odbiega od kondycji innych podobnych placówek zdrowotnych. — Wszystkie szpitale borykają się z problemami finansowymi. Powodem jest m.in. wysoka liczba wykonywanych zabiegów, które nie koniecznie są później rozliczane przez Narodowy Fundusz Zdrowia — przekonuje.

Piotr Grzymowicz przyznaje, że sytuacja szpitala miejskiego jest nie najlepsza.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego funkcjonują 24 publiczne szpitale (9 szpitali wojewódzkich, 11 szpitali powiatowych, 2 szpitale miejskie (w tym olsztyński) oraz 2 szpitale, których organami założycielskimi są inne instytucje publiczne, 14 niepublicznych szpitali oraz 14 podmiotów leczniczych posiadających w swoich strukturach oddziały jednodniowe.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311); zawiadamia się, że w dniu 6 listopada 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Dywity o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Budowa drogi gminnej – ul. Jagalla w Kieźlinach wraz z oświetleniem i odwodnieniem” na dz. nr 46, 430/15, 430/14, 429, 426/14, 426/33, 426/11, 426/41, 430/26, 205/2, 430/33, 430/7, 430/2, 426/29, 430/16, obręb Kieźliny, gmina Dywity, z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia, pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

1160240tr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 10 października 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Dywity, uzupełniony dnia 29 listopada 2024 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1449N polegająca na budowie ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Słupy – Wadąg” w obrębie Myki, gmina Dywity, na działkach o numerach geod. 92, 14/1, 91/5, 91/3, 84, 18/1, 21/1, 10/2, 14/2, 3116/2, z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

1181240tr-a-M

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

LOKAL użytkowy 41m2, z wykupionym gruntem, 320.000 zł, 669-336-031

 **PRACA**

sprzedam

ELBLĄG okolice - zatrudnię pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 501-561-327.

SZUKAM elektryka, +47 939-47-406

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów




docieramy do 140000 odbiorców


wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam


dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach


zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYŃSKA.

tel. **885 998 201**

340-xxpo-2x2-M

340-31419otbr-a-M



Zawiadamiamy, że 7 grudnia 2024 r. zmarł w wieku 74 lat
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat i Wujek
ś. † p. Franciszek Paziewski
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 11 grudnia 2024 r. (środa) o godz. 10.30
pożegnaniem Zmarłego i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie do parafii Świętej Katarzyny
w Brąszwaldzie, gdzie o godz. 11.20 zostanie odprawiona
msza święta pogrzebowa. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Brąszwaldzie.
Pograżona w żalobie rodzina

Panu
Andrzejowi Sucheckiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają pracownicy Fundacji LAURENTIUS
Oddziału w Olsztynie

Z wielkim smutkiem żegnamy
Antoniego Celmera
wybitnego lekarza i człowieka o wielkim sercu.
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Grupy Sprint S.A.

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Antoniego Celmera
Wieloletniego Dyrektora Szpitala MSWiA w Olsztynie.
Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają Dyrekcja i Pracownicy SK MSWiA z WMCO w Olsztynie

„Można odejść i wciąż być blisko.”
Ksiądz Jan Twardowski
Z głębokim żalem i szczerym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Pana Doktora
Antoniego Celmera
który przez ponad 40 lat związany był
z pokoleniami podopiecznych
Domu dla Dzieci w Szymonowie.
Oddanie, troska, dobroć i wszechstronna Pana
pomoc na zawsze pozostaną w naszej pamięci.
Nigdy już nie spotkamy takiego Przyjaciela,
któremu sprawy potrzebujących pomocy
zawsze leżały na sercu.
Żegnamy Pana z wielkim uznaniem
i wyrazami niezapomnianego żalu.
Zofia Bagińska
z podopiecznymi i pracownikami
Domu dla Dzieci w Szymonowie


ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną postługę


USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi – lekarza
Antoniego Celmera
Specjalista chorób wewnętrznych
oraz organizacji ochrony zdrowia, aktywny
na polu lekarskiego samorządu, wieloletni
przewodniczący Komisji Emerytów, delegat
na Okręgowy Zjazd Lekarzy VI, VII i VIII ka-
dencji, członek Okręgowej Rady Lekarskiej
VI i VIII kadencji. Wyjątkowo rozpoznawalna
i zasłużona postać w naszym regionie,
założyciel olsztyńskiej polikliniki i wieloletni
dyrektor tego szpitala; to dzięki Jego staraniom
powstało Olsztyńskie Centrum Onkologii.
Za swoją działalność został odznaczony
m.in. Orderem Uśmiechu. Zostawił po sobie
pokaźny dorobek zawodowy i społeczny...
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...
Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej
w Olsztynie

64.

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wyberzmy najpopularniejszych sportowców 2024 roku!

- ◆ Weź udział w 64. Plebiscycie Sportowym.
- ◆ Głosowanie trwa do 10 lutego 2025 roku.
- ◆ Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- ◆ Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- ◆ Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.



www.gazetaolsztynska.pl



FB Gazeta Olsztyńska



Plebiscyt Sportowy

Partner strategiczny

citi **citi** handlowy



**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**

EŁCKA WICHURA ZOSTAŁA MISTRZYNIA POLSKI

BOKS\\ Kapitałnie poradziła sobie Natalia Kuczevska podczas mistrzostw Polski seniorek w boksie olimpijskim. Ełcka Wichura wróciła do stolicy Mazur z tytułem mistrzowskim – złoty medal zapewniło jej zwycięstwo nad Angeliką Krysztoforską. Finały kobiet były transmitowane przez TVP Sport.

Wdrodze do walki finałowej Natalia Kuczevska (kat. 50 kg) musiała pokonać dwie rywalki. W pierwszym pojedynku podopieczna trenera Tadeusza Biryła po profesorsku rozprawiła się z Wiolettą Gajowiak, co dało jej awans do półfinału rozgrywanych w Wałbrzychu mistrzostw. W kolejnej walce czekało na nią większe wyzwanie, z którym również sobie poradziła, pokonując Angelikę Mięgoć i awansując do finału imprezy.

W walce o złoto Ełcka Wichura skrzyżowała rękawice z aktualną mistrzynią Polski Angeliką Krysztoforską z klubu RKB Boxing Radom. To klasowa zawodniczka, do tego doświadczona na ringach zawodowych (wygrała wszystkie 9 walk) i to właśnie ona była faworytką finału MP seniorek. On sam był wielką gratką dla kibiców boksu, ponieważ transmisję z walki dziewcząt przeprowadziła TVP Sport – panie

weszły do ringu w sobotę (7 grudnia) o godz. 18.50.

W finale Kuczevska pokazała pełną paletę bokserskich umiejętności: świetną pracę nóg, bardzo dobrą dynamikę i wyczerpujący dystans – na wałbrzyskim ringu zagrało wszystko, na czele z głową. Ełcka Wichura była niesamowicie skoncentrowana, a zarazem boksowała na dużym luzie – wyprzedzała akcje rywalki, triggerowała ją (irytowała) do tego stopnia, że Krysztoforska momentami gubiła się w swoich poczynaniach (nogi zostawiała z tyłu). Na wyróżnienie zasługuje świetna praca szkoleniowa wieloletniego trenera ełckiego Mazura, Tadeusza Biryła, który przygotował podopieczną idealnie do całego turnieju; chwalił go wyborny duet komentatorski: Janusz Pindera i Piotr Jagiełło. Po trzech rundach ciekawego dla oka boksu, werdyktem sędziów 3:2, to właśnie jego podopieczna uniosła rękę do góry w geście zwycięstwa – złoty



Natalia Kuczevska z trenerem Tadeuszem Biryłem

medal mistrzostw Polski powędrował do Ełku.

Eksperci boksu podkreślają, że ełcki Mazur ma w osobie Kuczevskiej

naprawdę wielki talent pięściarski – godną następczynię największych wychowanków klubu (by wymienić choćby Leszka

Błażyńskiego, Grzegorza Jabłońskiego, Michała Syrowatkę czy braci Samełko lub kilku innych znacznych pięściarzy). Janusz Pindera podkreślał, że widzi w niej naprawdę mocną kandydatkę do wyjazdu na igrzyska olimpijskie w Los Angeles. Sobotni finał z pewnością był wielkim dniem ełckiego pięściarstwa i powodem do dumy dla społeczności miasta i regionu. Tego dnia w Wałbrzychu cała Polska przypominała sobie starą bokserską prawdę, że „w Ełku biją najmocniej”.

Nowa mistrzyni Polski seniorek nie ukrywała radości po walce finałowej, czemu dała wyraz wpisem w swoich mediach społecznościowych.

„Złoty medal mistrzostw Polski seniorek przyjeżdża do Ełku! W całym turnieju stoczyłam 3 wymagające walki, w których musiałam dać z siebie wszystko, a w finale stoczyłam zaciętą walkę z zawodniczką o rekordzie 9-0 w boksie zawodowym. Chciałabym

serdecznie podziękować mojemu narożnikowi: Tadeuszowi Biryłowi, Romanowi Kruszyńskiemu i Anastazji Michalek. Ogromne podziękowania składam również trenerowi przygotowującemu mecz @adam.nienaltowski. To był naprawdę mocny rok, pełen wielu turniejów i walk, które zaowocowały medalem na mistrzostwach Europy i mistrzostwach Polski. Dziękuję również moim sponsorom za wsparcie i wiarę we mnie. Bez Was to wszystko nie byłoby możliwe! @vitamin/_shop/_elk @centrum/_treningu/_elk @jarexwrestling @suzuki/_polska. Cieszę się, że mój boks ciągle się rozwija, a walki dostarczają coraz większych emocji oglądającym. Dziękuję również wszystkim przed odbiornikami za wsparcie! Medal z tego turnieju dedykuję mojemu trenerowi Tadeuszowi Biryłowi. Dziękuję za wszystko!!!” — podkreśliła Natalia „Ełcka Wichura” Kuczevska.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

O PIŁCE

Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję w sprawie meczu GKS-u Włocławek z Mławianką Mława, który został zweryfikowany jako walkower na niekorzyść Mławianki. Tym samym GKS dopisał sobie w tabeli trzy punkty.

Spotkanie odbyło się w połowie listopada na stadionie w Włocławku i pod koniec pierwszej połowy zostało przerwane, bo jeden z miejscowych kibiców uderzył zawodnika Mławianki Mława, który chwilę wcześniej pod-

szedł pod płót po piłkę. Doszło do zamieszania na obiekcie, a kibic zdołał opuścić stadion. Początkowo piłkarze Mławianki chcieli wrócić do gry, ale w pewnym momencie postanowili udać się do szatni. Ostatecznie nie zdecydowali się wrócić na murawę, chociaż na stadionie panował porządek po tym, jak pojawiła się policja. Gospodarze chcieli grać, podobnego zdania była też trójka arbitrow i obecny na meczu delegat PZPN-u. Związek nałożył karę na GKS Włocławek w wysokości 10 tysięcy złotych za brak porządku



i bezpieczeństwa podczas listopadowego meczu. Dłużej musieliśmy czekać na rozstrzygnięcie wyniku tego meczu. Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej zdecydował się przyznać walkower

drużynie gospodarzy. Tym samym podopieczni Damiana Jarzembowskiego dopisali sobie w ligowej tabeli trzy punkty. Do rozstrzygnięcia doszło po tym, jak Departament przeanalizował stanowiska obu klubów w tej sprawie.

„Oficjalne stanowisko GKS-u Włocławek w tej sprawie wydamy dopiero, gdy decyzja Departamentu stanie się prawomocna” – czytamy na stronie GKS-u Włocławek. Mławiance Mława przysługuje odwołanie i na pewno z niego skorzysta.

„Oczywiście absolutnie nie przyjmujemy tej decyzji do wiadomości i zapowiadamy odwołanie” – przekazali działacze Mławianki na swoim FB. „Stawiamy jednak ważne pytanie, czy na pewno zasada fair play rządzi i czy nie jest to jasny sygnał, że nietykalność

cielasna zawodników jest rzeczywiście nietykalnością. Czy nie jest to jasny sygnał, że na takie sytuacje, że pseudokibice będą mogli pozwolić sobie na dużo więcej, i na takie zdarzenia będą przymrużone oczy?”. Wliczając trzy punkty za walkower, to GKS Włocławek jesienią rundę zakończy z 23 punktami na koncie (11 miejsc). Stomil Olsztyn zajmuje 15 miejsce (19 punktów), a Polonia Lidzbark Warmiński 17 lokatę (16 punktów).

EM



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murywanymi . 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 57/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinna na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojo-

we , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70

m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

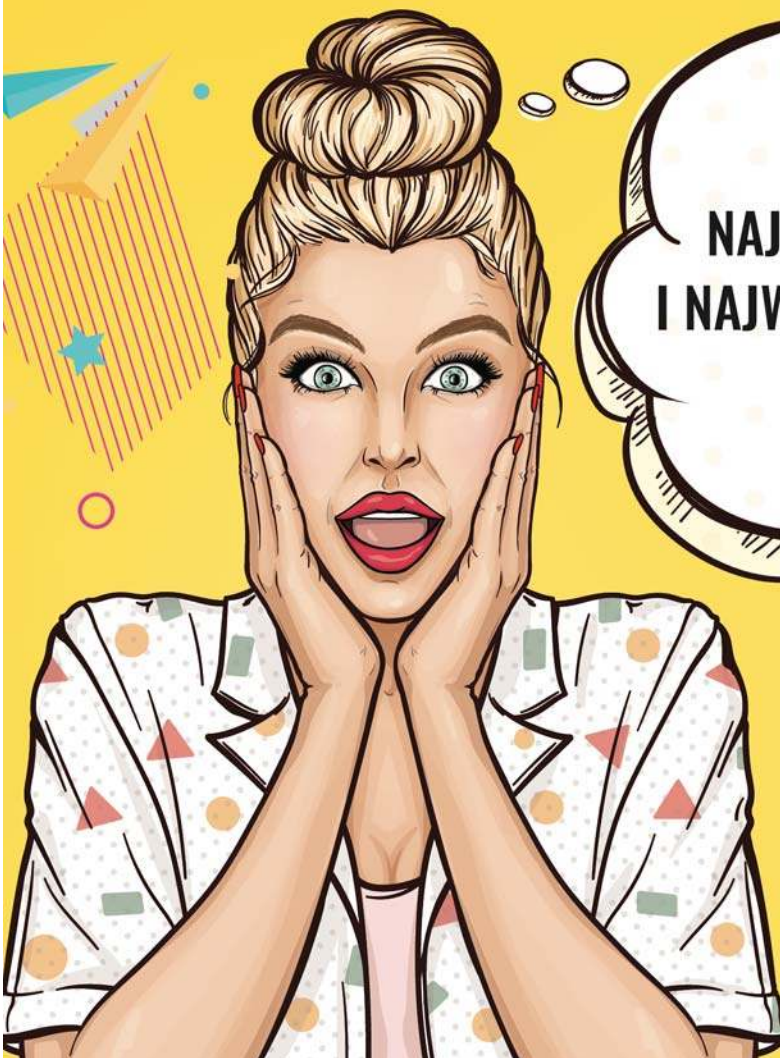
OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL.info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**

512407BP-F1

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.....
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomowe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony. Cena 599000zł. kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro,

bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi. Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. Wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł. Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy. Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy. Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6

pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora. Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), **4/KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy

drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., **11145dz/KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. **POLECAM, 1295/op/KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolno -budowlana. Uzbudowana. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., **dział 4666/KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzkiej i ul. Sopolicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,

KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/KOS

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon, otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2. Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



1886 2024

Gazeta Olsztyńska

OLSZTYŃSKIE ASY WYŻEJ NIŻ TREFL

SIATKÓWKA\\\\ To, co działo się na początku sezonu w grze Indykpolu AZS Olsztyn, należy już puścić w niepamięć. Najważniejszą kwestią jest bowiem skupienie się na teraźniejszości i aktualnej formie, a ta z meczu na mecz jest coraz bardziej intrygująca.

Wiele złego powiedziałano o grze Indykpolu AZS Olsztyn na początku tegorocznego sezonu PlusLigi. Ale negatywne emocje wylane przez kibiców to już przeszłość. Czas na pochwały. Można powiedzieć: „Ale przecież nie wielkiego jeszcze nie osiągnęli”. To prawda, jeśli osiągnięciem nie nazwiemy kapitalnej ucieczki ze strefy spadkowej ligi medalistów olimpijskich oraz donośne pukanie do drzwi zwycięską „Ćwierćfinał”. Ponieważ w takim właśnie położeniu są siatkarze Zielonej Armii. Niedzielne zwycięstwo bez straty seta nad Treflem Gdańsk było szóstym w sezonie, a czwartym z rzędu po pokonaniu Bogdanki LUK Lublin, Barkomu Każany Lwów i Cuprum Stilonu Gorzów. Co jest najlepsze, każda z tych wygranych była przekonująca i pozostawiła dobre wrażenie. Jeszcze wcześniej olsztynianie ugrali po punkcie w meczach przeciwko PGE Projektowi Warszawa i Norwidowi Częstochowa, czyli czołowym drużynom ligi.

Skupmy się jednak na niedzielnym popołudniu z siatkówką w Olsztynie. Szczelnie wypełniona przez biało-zielonych kibiców



świątynia sportu na Warmii i Mazurach była świadkiem prawdziwego widowiska i popisu drużyny Marcina Mierzejewskiego. Po początkowych problemach i grze na przewagi w pierwszej partii w kolejnych bez dwóch zdań górowali akademicy. Od połowy drugiego seta zaczął się prawdziwy koncert jednego zespołu – siatkarze nie oszczędzali gdańszczan na zagrywce, świetnie grali w bloku, a w defensywie poruszali się jak w zegarku. Powoli, ale skutecznie tłumili też atuty przyjezdnych, prowadzonych przez znanego i cenionego w Olsztynie Mariusza Sordyla.

Oprócz typowych dla siatkówki elementów, jak zagrywka, blok czy atak, ażeby ciacy mieli w tym starciu jeszcze jeden atut – spokój. Recepta na spokój i zachowanie chłodnej głowy bierze się nie tylko z samej psychiki siatkarzy, ale także z powo-

du ich trenera oraz wodza, Marcina Mierzejewskiego. Były znakomity libero sam przecież jest ostoją spokoju. Mierzejewski, jak każdy trener, umie zareagować żywiołowo, lecz jego największymi cechami są właśnie spokój i koncentracja od samego początku meczu. Kto zna trenera Mierzejewskiego, ten wie, że jest to chodząca encyklopedia siatkarska oraz klasa sama w sobie. Już teraz decyzja prezesa klubu Tomasza Jankowskiego o powierzeniu rodowitemu olsztynianinowi prowadzenia drużyny broni się na wszelakich frontach. Na boisku grają siatkarze, ale według mnie to właśnie Marcin Mierzejewski jest największym bohaterem ostatnich miesięcy w olsztyńskim zespole.

Starcie przeciwko Treflowi Gdańsk ponownie ukazało, jak dobrze skoordynowaną ekipą jest Indykpol AZS Ol-

sztyn. Rozgrywający Eemi Tervaportti znakomicie gubił gdański blok (czego efektem był tylko jeden punkt Trefla w tym elemencie), a jego trio skrzydłowych: Jan Hadrava, Nicolas Szerszeń i Moritz Karlitzek odwodziło się mocnymi atakami. Każdy z nich dołożył również punkty w polu serwisowym. Najwięcej asów miał Hadrava, bo aż cztery. Trzech muszkietierów o narodowości czeskiej, polsko-francuskiej i niemieckiej oscylowało wokół 60 proc. skuteczności w ataku, lecz MVP meczu mógł zostać tylko jeden z nich. Wybór komisarza Andrzeja Wołkowskiego padł na Moritza Karlitzka, który wydaje się, że na dobre wrócił do swojego wysokiego poziomu – inie mówię tylko tutaj o jego porażającym zasięgu w ataku. Swoje trzy grosze do zwycięstwa dołożyli m.in. Szymon Jakubiszak (cztery punkty blokiem) czy Paweł Cieślak (dobra gra w ataku).

Olsztyńska machina nie chce się zatrzymać... i dobrze. Miejmy nadzieję, że po wyjazdowym meczu z PGE GiEK Skra Belchatów nastroje w naszej siatkarskiej społeczności będą identyczne.

JANUSZ SIENNICKI



64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**



Imię i nazwisko

Adres

Tel. Email:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data

Podpis

GAZETA OLSZTYŃSKA **DZIENNIK ELBLĄSKI**

BA **SPORTU I BIZNESU**
2025

PARTNER STRATEGICZNY

ORGANIZATOR

citi citi handlowy

GAZETA OLSZTYŃSKA **DZIENNIK ELBLĄSKI**

PATRONI MEDIALNI

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



BIZNES
WARMII I MAZUR

MWM
MARKI
WARMII I MAZUR

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA